

Sygn. akt I C 970/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska - Hetnar

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewelina Kopcza

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2020r. w Lubinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R. (1)**

przeciwko **Gminie L.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Gminy L. na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.11.2018r.;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.575,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 3.007,09 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i brakującej opłaty sądowej;

V. orzeka, że pozostałe nieuiszczone w sprawie koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 970/19

UZASADNIENIE

Powódka A. R. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej Gminy L. jako następcy prawnego zlikwidowanego z dniem 31.03.2018r. Gminnego Zakładu Usług (...) w K. ((...)) kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną wskutek śmierci ojca krzywdę, z ustawowymi od odsetkami od dnia 01.11.2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, że Z. R. (1) - ojciec powódki był pracownikiem (...). W dniu 2 listopada 2011 roku podczas usuwania awarii w miejscowości Z. wszedł do studzienki kanalizacyjnej, stracił przytomność i wskutek działania znajdującego się w studziencie gazu - siarkowodoru - zmarł. Wyrokiem z dnia 20 września 2013 roku w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w Lubinie za winnego opisanego zdarzenia uznał pracownika (...) J. C. (1). Powódka powoływała się także na protokół kontroli PIP z dnia 21.12.2011r., która stwierdziła liczne uchybienia w organizacji pracy (...). Zdaniem powódki w świetle powyższego odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotowe zdarzenie jest bezdyskusyjna. Powódka argumentowała, że z uwagi na silną więź emocjonalną jaka łączyła ją z ojcem do dnia dzisiejszego odczuwa ona pustkę oraz ból i tęsknotę po jego stracie. W ocenie powódki powstała w ten sposób krzywda niemajątkową winno zrekomensować jej zadośćuczynienie w kwocie żądanej pozwem.

Strona pozwana Gmina L. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska przyznała, że w dniu 2 listopada 2011 roku doszło do wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć Z. R. (1), podniosła jednak, że powódka nie wykazała aby na skutek tego zdarzenia po jej stronie powstała krzywda w rozmiarze uzasadniającym żądanie. Podkreśliła, że chwili śmierci ojca powódka była już osobą dorosłą, miała 24 lata. Dodała też, że tutejszy Sąd wyrokiem z dnia 06.03.2015r. sygn. Akt I C (...) zasądził na rzecz żony zmarłego kwotę 70.000 zł a na rzecz syna kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanej rozmiar krzywdy powódki jest niższy niż żony i syna - wówczas jeszcze uczącego się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. R. (1) był zatrudniony w przedsiębiorstwie pozwanej Gminy L. – Gminnym Zakładzie Usług (...) w K. od dnia 1 sierpnia 2007 r. Od dnia 1 czerwca 2009 r. wykonywał prace na stanowisku rzemieślnik – specjalista sieci wodno – kanalizacyjnej. Głównie pracował przy budowie nowych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, natomiast sporadycznie wykonywał prace przy czynnych sieciach kanalizacyjnych lub przy usuwaniu awarii w tych sieciach. Z. R. (1), zajmując powyższe stanowisko, odbył instruktaż ogólny oraz instruktarz stanowiskowy. Nie został on prawidłowo poinformowany o zagrożeniach zwianych z pracą w studzienkach kanalizacyjnych. Nie został również poinformowany o szczegółowym zakresie prac na stanowisku rzemieślnik – specjalista sieci wodno – kanalizacyjnej zgodnie z Regulaminem Organizacyjnym (...). Z. R. (1) posiadał badania profilaktyczne, ważne do dnia 6 lipca 2012 r., jednak w skierowaniu na te badania nie poinformowano lekarza medycyny pracy, że praca ma być wykonywana w środkach ochrony dróg oddechowych.

Z. R. (1) faktycznie był dopuszczany przez przełożonych do pracy w studniach do głębokości 4,90 m bez jakichkolwiek środków ochrony indywidualnej, bez sprzętu ochrony dróg oddechowych, bez sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości, nie będąc asekurowanym przez innych pracowników wbrew obowiązującym przepisom BHP i zarządzenia 07/07 Dyrektora (...) w K..

W dniu 1 listopada 2011 r. około godz. 13.40 Gminny Zakład Usług (...) w K. został telefonicznie powiadomiony o dwóch awariach w przepompowniach ścieków w miejscowościach R. i Z.. Po otrzymaniu zgłoszenia o awariach pracownik firmy (...) – R. W. powiadomił telefonicznie o tych awariach Kierownika D. T. J. C. oraz Z. B. (1) i R. B., zatrudnionych w Gminnym Zakładzie Usług (...) w K. na stanowiskach konserwator maszyn i urządzeń – kierowca, którzy wówczas pełnili dyżur.

Z. B. (2) i R. B. udali się ze swojego miejsca zamieszkania do bazy (...) w K., gdzie dowiedzieli się w przepompowni w miejscowości R. znajduje się elektryk R. S. (1). Następnie samochodem służbowym marki L. (...) pojechali do przepompowni w miejscowości R., gdzie dołączył do nich R. S. (1) i razem pojechali do miejsca awarii w miejscowości Z.. Po dotarciu na miejsce około 16.15 dokonali otwarcia wjazdu studni, zaś Z. B. (2) stwierdził, że nastąpił wyciek z kolektora tłoczonego i nie są w stanie tej awarii usunąć, z czym zgodził się elektryk R. S. (1). Wówczas R. B. skontaktował się telefonicznie z brygadzystą K. Ł., który polecił mu, aby w tym dniu wypompał przynajmniej część ścieków. W związku z tym Z. B. (2) i R. B. udali się ponownie do bazy w K., gdzie przesiedli się do pojazdu W. i wrócili do miejsca awarii w miejscowości Z., gdzie wypompał część ścieków. Po powrocie do bazy w K. R. B. w zeszycie awarii odnotował fakt awarii kolektora tłoczonego w miejscowości Z., która powinna następnego dnia rano zostać usunięta.

W dniu 2 listopada 2011 r. około godz. 7.00 w bazie Gminnego Zakładu Usług (...) w K. odbyła się odprawa, podczas której J. C. (1), zastępujący przebywającego na urlopie wypoczynkowym Kierownika D. (...) Wodno – Kanalizacyjnego – J. K., wydawał podwładnym polecenia wykonywania określonych zadań. Na powyższej odprawie byli obecni R. S. (1), H. O., R. S. (2), H. K. i Z. R. (1). J. C. (1) poinformował zebranych o tym, że jest awaria w miejscowości L. i wyznaczył do jej usunięcia H. O. i H. K., którzy jednak odmówili wykonania tego zadania. H. O. stwierdził, że jest elektrykiem i nie zajmuje się tego typu awariami, natomiast H. K. stwierdził, że zajmuje się pracą przy ujęciach wody pitnej z zakazem kontaktu ze ściekami.

Następnie J. C. (1), bez podania przyczyny awarii, polecił jej usunięcie Z. R. (1), Z. B. (2) oraz R. B.. Wówczas Z. R. (1) udał się do bazy magazynowo – sprzętowej, gdzie powiadomił Z. B. (2) i R. B. o tym, że jadą usunąć awarię w przepompowni w L. (...). Wtedy zdziwiony Z. B. (2) powiedział Z. R. (1), że awaria nie wystąpiła w przepompowni w L. (...), lecz w przepompowni P-7 w Z., gdzie doszło do uszkodzenia kolektora tłoczego.

Z. R. (1), dowiedziawszy się o tym, że awaria faktycznie dotyczy kolektora tłoczego, który jest urządzeniem łączącym dwie pompy, które wypompowują ścieki i wymaga naprawy wewnątrz studni, udał się do kierownika J. C. (2) ustalić sposób usunięcia awarii. Po powrocie od kierownika Z. R. (1) przekazał, że awarię pojedą z nim usunąć: Z. B. (2), R. B., K. P. (1), A. R. (2) oraz elektrycy, którzy odłączą urządzenia elektryczne i przygotują odpowiednie podpięcie do gniazda (...). Następnie Z. R. (1) polecił Z. B. (2) pojechać wcześniej na miejsce awarii ciągnikiem z beczkowozem, zaś sam wraz z R. B. udał się do magazynu. Po dotarciu do magazynu, powołując się na polecenie przełożonego J. C. (1), pobrał wszystkie możliwe części do naprawy kolektora tłoczego, takie jak: zawory zwrotne – zwane potocznie „portkami”, stopy, rury, kolektor łączący, zawór kulowy, zaślepki i dekielki.

Następnie Z. R. (1) wspólnie z R. B. i A. R. (2) pojechał samochodem W. do przepompowni w miejscowości Z., natomiast K. P. (1) wraz z elektrykami pojechali na miejsce awarii samochodem dostawczym marki L. (...).

Jako pierwsi do przepompowni w Z. dotarli około godz. 8.50 Z. R. (1), R. B. i A. R. (2) jadący samochodem W.. Po otwarciu wjazdu do studni przepompowni przystąpili do wypompowywania ścieków. Chwilę później na miejsce awarii dotarł Z. B. (2), kierujący ciągnikiem z beczkowozem, który również podjął się wypompowywania ścieków. W trakcie wypompowywania ścieków do przepompowni w Z. dotarli elektrycy, z którymi przyjechał K. P. (1), którzy wyłączyli zasilanie niepotrzebnych urządzeń elektrycznych i przygotowali jedno gniazdo (...) w celu umożliwienia podłączenia szlifierki kątovej.

Wypompowywane ścieki były przewożone pojazdem W. i ciągnikiem z beczkowozem i zrzucane do przepompowni w miejscowości L., a po jej zapelnieniu do przepompowni w miejscowości K.. Około godz. 12.15 Z. R. (1) wzrokowo ocenił przyczynę awarii i przygotował sobie niezbędne części oraz narzędzie. Z uwagi na to, że ścieki w dalszym ciągu w niewielki stopniu nadal napływały, około godz. 12.20 Z. R. (1) polecił R. B. i A. R. (2), aby pojechali pojazdem W. do przepompowni w L. (...) i wyłączyli tam pompy, po czym mieli oczekiwać na telefoniczne powiadomienie od Z. R. (1) o zakończeniu usuwania awarii i możliwości ponownego włączenia pomp. Następnie Z. R. (1) założył dodatkowe jednorazowe ubranie, aby nie pobrudzić ubrania roboczego, zrzucił do studni rozsuwaną drabinę i przygotował sobie niezbędne narzędzia. Po telefonicznym zapewnieniu, że pompy w przepompowni w L. (...) zostały wyłączone, Z. R. (1) wszedł do studni i rozpoczął wymianę uszkodzonego zaworu. Po odkręceniu zaworu, zaczęły wyciekać ścieki, więc wyszedł ze studni przepompowni, aby poczekać aż ciśnienie cofających się w tym miejscu ścieków będzie na tyle niskie, że umożliwi kontynuowanie usuwania awarii. Po pewnej chwili ciśnienie cofających się ścieków obniżyło się, a Z. R. (1) ponownie wszedł do studni i stojąc na dwóch drabinach, oparty ramionami o ich prowadnice, kontynuował wymianę uszkodzonego zaworu.

W pewnej chwili Z. R. (1) stracił przytomność i osunął się z drabiny. Wówczas Z. B. (2) wszedł do wnętrza studni przepompowni w celu wyciągnięcia Z. R. (2) na powierzchnię i powiedział K. P. (2), aby ten wezwał pomocy. Z. B. (2) nie zdołał jednak wyciągnąć na powierzchnię Z. R. (1) i również po chwili stracił przytomność, a obaj mężczyźni zsunęli się na dno studni.

Po około piętnastu minutach na miejsce zdarzenia przyjechała jednostka straży pożarnej, zaś przybyli strażacy rozpoczęli akcję ratunkową. Jeden ze strażaków, po założeniu aparatu tlenowego z liną zszedł do studni i po obwiązaniu liną Z. B. (2) i Z. R. (3) zostali oni kolejno wyciągnięci na powierzchnię. Następnie strażacy przystąpili do udzielania obu poszkodowanym pierwszej pomocy, do chwili przyjazdu dwóch karet pogotowia, które odwiozły ich do szpitala. Dokonany po wyciągnięciu poszkodowanych pomiar stężenia gazów wskazywał 20 ppm siarkowodoru, co oznaczało, że do studni nie można było wejść bez środków ochrony dróg oddechowych.

Z. R. (1) w stanie ciężkim został odwieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L., gdzie w godzinach wieczornych zmarł, zaś przyczyną jego śmierci było zatrucie siarkowodorem, do którego doszło przy współistniejącym deficycie tlenu w miejscu wykonywania przez niego pracy, skutkujące zatrzymaniem czynności serca oraz toksycznym obrzękiem płuc.

dowód: - dokumenty zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K (...).

Z protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 21 grudnia 2011 r., wykonanej po zajściu powyższego wypadku, wynika, że przyczynami wypadku były:

- wykonywanie prac mimo braku właściwego sprzętu, w tym do pomiaru stężeń – parametrów powietrza, indywidualnych środków ochrony dróg oddechowych (sprzętu izolującego), urządzenia pomocniczego umożliwiającego właściwą asekurację pracownika wewnątrz studni pompowni,
- wykonywanie pracy mimo dopływu ścieków, co mogło wpływać na wzrost substancji toksycznej (np: siarkowodoru) i obniżenie zawartości tlenu w powietrzu,
- brak precyzyjnej procedury odnoszącej się do wykonywanej pracy - będącej szczególnie niebezpiecznej oraz wymagającej co najmniej dwóch osób (w celu zapewnienia asekuracji) tj. szczegółowych wymagań przy prowadzeniu tego rodzaju prac lub/i instrukcji BHP odnoszącej się do tego rodzaju prac,
- brak pomiaru parametrów powietrza (zawartości tlenu oraz stężeń gazów i par substancji toksycznych) w studni pompowni,
- brak nadzoru ze strony osoby kierującej pracą,
- brak sprzętu ochronnego: izolującego (drogi oddechowe),
- brak właściwej asekuracji tj. sprzętu umożliwiającego wyciągnięcie osoby pracującej wewnątrz,
- zlekceważenie zagrożenia ze strony kierującej jak i samych poszkodowanych.

Dowód: - protokół kontroli PIP, k. 15-202.

Do wypadku, wskutek którego poniósł śmierć Z. R. (1), doszło w wyniku naruszenia zasad i przepisów bhp, przez kierownika J. C. (1), będącego bezpośrednio przełożonym poszkodowanego i innych pracowników biorących udział w usuwaniu awarii w przepompowni w Z. w dniu 2 listopada 2011 r. J. C. (1) nie wydał pisemnego polecenia usunięcia awarii, wysłał grupę pracowników do usunięcia awarii, nie wyposażając ich w środki ochrony indywidualnej oraz nie zapewniając im bezpośredniego nadzoru.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubinie z dnia 20 września 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K (...) J. C. (1) został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 220§1 k.k. i art. 155 k.k. i art. 156§1 pkt 2 w zw. z art. 156§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 2 listopada 2011 r. w Z., rejonu (...), będąc z tytułu pełnienia obowiązków kierownika D. (...) Wodno – Kanalizacyjnego w Gminnym Zakładzie Usług (...) w K. odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków w tym zakresie wynikających z art. 212 ustawy Kodeks Pracy z dnia 26.06.1974 r., §86 ust. 1, §88, §89 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26.09.1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. 2003, Nr 169, poz. 1650), §14, §15, §16, §18, §23 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 01.10.1993 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy eksploatacji, remontach i konserwacji sieci kanalizacyjnych (Dz.U. Nr 96, poz. 437), zarządzenia dyrektora Gminnego Zakładu Usług komunalnych i mieszkaniowych w K. nr 35/08 z dnia 30 października 2008 r. w sprawie wykazu stanowisk, prac i czynności szczególnie niebezpiecznych lub związanych ze szczególnym ryzykiem w ten sposób, że zlecił pracownikom Z. R. (1), Z. B. (2), A. R. (2), K. P. (1) i R. B. pracę związaną z wejściem do kanału przepompowni ścieków P7 w miejscowości Z. pomimo nie wydania pisemnego

pozwolenia na wykonywanie takich prac, nie wykazania imiennego podziału zadań i kolejności poszczególnych prac, nie zapewnienia ich właściwego nadzoru i bez wymaganego przeszkolenia w zakresie bezpiecznego wykonywania poszczególnych czynności na stanowisku pracy, a także pomimo nie wyposażenia pracowników w odpowiednie środki ochrony indywidualnej w postaci szelek bezpieczeństwa, kasków i sprzętu izolującego układ oddechowy oraz pomimo nie zapewnienia urządzeń niezbędnych do usunięcia awarii w postaci aparatów tlenowych, miernika stężenia siarkowodoru, miernika tlenowego oraz mechanicznego systemu opuszczającego – wyciągającego, na skutek czego z powodu niemożności dokonania pomiaru stężenia substancji szkodliwych i niebezpiecznych przed wejściem do kanału oraz braku odpowiednich wyżej wymienionych środków ochrony indywidualnej oraz nie zapewnienia wyżej wymienionych odpowiednich urządzeń naraził w/w pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnie doprowadził do zatrucia Z. R. (1) i Z. B. (2) siarkowodore, czego skutkiem była śmierć Z. R. (1) oraz ostra niewydolność oddechowa u Z. B. (2) stanowiąca ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu.

dowód: - dokumenty i wyrok zgromadzone w aktach Sądu Rejonowego w Lubinie o sygn. II K (...).

Z. R. (1) w chwili śmierci miał 59 lat i pozostawił żonę oraz dwoje pełnoletnich dzieci syna T. R. i córkę – powódkę A. R. (1).

W chwili śmierci ojca powódka miała 28 lat i od roku nie mieszkała w domu rodzinnym. Powódka przebywała wówczas wraz z ówczesnym partnerem w Niemczech. Po tym jak powódka otrzymała wiadomość od matki o wypadku ojca natychmiast wróciła do kraju, do domu rodzinnego, gdzie pozostała do 2014r. Powódka miała bardzo dobre relacje z ojcem, była z nim zżyta, ojciec często opiekował się sam nią i bratem kiedy matka wyjeżdżała opiekować się babcią. Kiedy powódka usamodzielniała się nadal miała codzienny kontakt z ojcem, który wspierał ją, przychodził, pomagał. Po śmierci ojca rozpadł się związek powódki, ponieważ nie wróciła już do Niemiec, ale została z rodziną. Powódka często wspomina ojca, odwiedza często jego grób, ma jego zdjęcia, nie pogodziła się ze śmiercią ojca, ma żal, że nie poznał jej syna, że zmarł w tragicznych okolicznościach, że mógłby jeszcze żyć, a wyszedł do pracy i już nie wrócił.

Powódka na skutek śmierci ojca doznała wstrząsu psychicznego związanego z nagłą utratą osoby ważnej dla niej zarówno w sensie psychologicznym jak i społecznym. Śmierć ojca była dla niej sytuacją trudną, ciężką emocjonalnie. Powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym w rozumieniu zaburzeń o charakterze psychotycznym lub silnie neurotycznym, jakkolwiek adaptacja do nowej sytuacji życiowej wymagała od powódki większego wysiłku zarówno w sensie psychofizycznym jak i emocjonalnym i umysłowym, co bez adekwatnego wsparcia ze strony bliskiego otoczenia może być dla powódki sytuacją przeciążającą emocjonalnie. Może to skutkować w przyszłości zaburzeniami o charakterze neurotycznym lub psychosomatycznym.

Pismem z dnia 17.10.2018r. powódka bezskutecznie wezwała stronę pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę.

dowód: - zeznania świadka A. P., k. 252 verte;

- zeznania świadka T. R., k. 252 verte-253;

- przesłuchanie powódki, k. 253;

- opinia biegłego psychologa, k. 261-266;

- pismo z dnia 17.10.2018r., k. 224.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało w znacznej części na uwzględnienie.

Odpowiedzialność poprzednika prawnego strony pozwanej Gminy L. - Gminnego Zakładu Usług (...) w K. co do zasady została przesądzona przez Sąd Rejonowy w Lubinie, który skazał pracownika tego zakładu (...) za nieumyślne spowodowanie śmierci Z. R. (1). Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Odpowiedzialności tej, znajdującej swą podstawę prawną w treści art. 430 k.c., nie kwestionowała w niniejszym procesie również strona pozwana.

Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwycięzenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Pomimo tego, że przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości należnego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, to jednak w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie prawa zostały wypracowane pomocne wskazówki pozwalające na dokonanie odpowiednich ustaleń. Biorąc pod uwagę niewymierny charakter szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień psychicznych i fizycznych, przy czym wysokość takiego świadczenia powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość jednakże nie nadmierną w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98.).

Powódka jest niewątpliwie osobą bliską w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. wobec zmarłego Z. R. (1), przy czym sam fakt pokrewieństwa nie uzasadnia jeszcze przyznania świadczenia tym przepisem przewidzianego. Choć jak dowiodła opinia biegłego psychologa u powódki śmierć ojca nie wywołała wyrażonego procentowo uszczerbku na zdrowiu psychicznym, to wobec zeznań świadków i przesłuchania powódki nie ma Sąd wątpliwości, że po jej stronie powstała na skutek śmierci ojca krzywda uzasadniająca przyznanie jej zadośćuczynienia. Pragnie Sąd w tym miejscu podkreślić wagę dowodu z przesłuchania powoda/powódki w procesie o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że w tego typu sprawie nie można całkowicie zobiektywizować przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej. To zwłaszcza subiektywne odczucia zgłaszającego tego typu roszczenie są dla sądu miarodajnym wskaźnikiem czy i w jakim stopniu dotknęła taką osobę krzywda po śmierci członka rodziny. To osobisty kontakt na sali sądowej pozwala najlepiej poznać emocje i odczucia towarzyszące członkowi rodziny zmarłego, to w toku przesłuchania niejednorodnie ujawniają się i manifestują (choćby płaczem jak podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 14.08.2019r.) uczucia związane ze wspomnieniami o relacjach z bliskim za jego życia i rekcją po jego śmierci.

Nie sposób też pominąć wniosków biegłej psycholog, że powódka na skutek śmierci ojca doznała wstrząsu psychicznego związanego z nagłą utratą osoby ważnej dla niej zarówno w sensie psychologicznym jak i społecznym. Śmierć ojca była dla niej sytuacją trudną, ciężką emocjonalnie. Adaptacja do nowej sytuacji życiowej wymagała od powódki większego wysiłku zarówno w sensie psychofizycznym jak i emocjonalnym i umysłowym, co bez adekwatnego wsparcia ze strony bliskiego otoczenia może być dla powódki sytuacją przeciążającą emocjonalnie. Może to skutkować w przyszłości zaburzeniami o charakterze neurotycznym lub psychosomatycznym.

Poczucie krzywdy powódki potęgują tragiczne okoliczności, w jakich doszło do śmierci ojca. Nie była to śmierć spodziewana chociażby z uwagi na postępującą chorobę czy wiek, ale śmierć nagła, tragiczna, niespodziewana, niesprawiedliwa, która, gdyby nie błąd ludzki nie powinna mieć miejsca. Znamionem jest, że pomimo upływu wielu lat od śmierci ojca, ból powódki zdaje się nie maleć, powódka być może nauczyła się z nim żyć, ale jej strata jest nieodwracalna a ból takiego rodzaju, że nie jest w stanie uleczyć go upływ czasu. Istotnie powódka w chwili śmierci ojca była dorosłą kobietą, u progu samodzielności, to wbrew twierdzeniem strony pozwanej, w żaden sposób nie umniejsza to sile jej więzi z ojcem. Zdaniem Sądu o ile z wiekiem owszem zanika zależność na linii dziecko-rodzic, to nie zanika nigdy więź uczuciowa, emocjonalna rodzica z dzieckiem, która łączy ich niezależnie od wieku i tego, że nie mieszkają już razem. Nie można zapominać, że wsparcie rodziców jest istotne również w dorosłym życiu każdego człowieka – w każdym jego aspekcie.

Choć żadna kwota nie jest w stanie całkowicie zrekompensować powódce doznanej krzywdy, to w ocenie Sądu kwotą właściwą z tego tytułu będzie kwota 50.000 zł, odczuwalna ekonomicznie dla powódki i adekwatna do stopnia jej krzywdy jako córki zmarłego. Nie jest to, wbrew argumentacji strony pozwanej, świadczenie wygórowane w stosunku do kwot zasądzonych z tego tytułu na rzecz żony i syna zmarłego, bo jak wynika z okoliczności sprawy I C (...) otrzymali oni także świadczenia z ZUS, których powódka została pozbawiona. Stąd orzeczenie jak w pkt I sentencji. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c

Dalej idące powództwo zostało oddalone w pkt II.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt III oparł Sąd o treść art. 100 k.p.c. Z kwoty 60.000 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona została na rzecz powódki kwota 50.000 zł stanowiąca blisko 83% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 17%, a strona pozwana w 83%. Koszty procesu wyniosły 10.834 zł, w tym po stronie powódki 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa), a po stronie pozwanej również z tego samego tytułu 5.417 zł. Powódkę zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 1.841,78 zł (10.834 x 17%), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 5.417 zł należy jej się zwrot kwoty 3.575,22 zł (5.417 zł – 1.841,78 zł), którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Choć powódka wniosowała o przyznanie na jej rzecz kosztów zastępstwa prawnego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej (10.800 zł), to do powyższych obliczeń przyjął Sąd koszty w wysokości jednokrotności owej stawki (5.400 zł). Istotnie zgodnie z § 15 ust. 3 rozp. MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1)niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2)wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. Zastosowanie stawki wyższej od minimalnej wymaga wskazania na przewyższający przeciętną miarę nakład pracy pełnomocnika, zwiększoną ilość podjętych przez niego czynności i ich jakość, wymagający ponad przeciętnych starań, pod względem faktycznym lub prawnym, charakter sprawy i znacząco istotny wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W ten sposób określone zostały czynniki mające wpływ na rozmiar wynagrodzenia, przy czym nie jest wyłączone uwzględnienie szczególnego znaczenia jednego z nich. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie takie okoliczności nie zaistniały. Podwyższenia wynagrodzenia nie uzasadnia ani liczba rozpraw (2) i udział w nich substytuta pełnomocnika, ani liczba złożonych pism procesowych (pозew i jedno pismo stanowiące ustosunkowanie się do opinii biegłego) ani ich treść oraz obszerność, zwłaszcza, że stan faktyczny przedstawiony w pozwie skonstruowany został już w znacznej części i ustalony w toku postępowania karnego oraz wynikał z ustaleń PIP i sporządzenie pozwu wymagało jedynie jego powielenia. Sama zaś argumentacja co do zasadności i wysokości zadośćuczynienia jest w swej treści dość powtarzalna w tego typu sprawach.

Wedle tej samej zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić wydatki poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa (kosztów opinii biegłego i opłaty od pozwu, tj. 623 zł + 3.000 zł x 83% = 3.007,09 zł). W części przypadającej na powódkę, zwolnioną całkowicie od kosztów sądowych, koszty te poniesie Skarb Państwa.